

Jan Załęski

"L'antropologia di p. Massimiliano M. Kolbe. La visione cristologico-mariana dell'uomo negli scritti e nelle conferenze", Paweł Warchoń, Roma 1999-2000 : [recenzja]

Collectanea Theologica 71/4, 223-226

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bez wątpienia powyższa krytyka pozwoliła właśnie na oczyszczenie motywów i celów misji, które przedstawiają dokumenty z rozdz. VII. Wybrane teksty mówią m. in. o relacji misji i prozelityzmu oraz misji i ewangelizacji. Wskazują na wagę świadectwa chrześcijańskiego i wymiaru ekumenicznego misji.

Antropologia *Repères pour la mission chrétienne. Cinq siècle de tradition missionnaire. Perspectives oecuméniques* jest bez wątpienia dziełem potrzebnym i oryginalnym ze względu na swój wymiar ekumeniczny. Zgłoszone przeze mnie uwagi i propozycje pozostają naturalnie dyskusyjne, tym bardziej że dodatkową trudność stanowi rozległość zamierzenia oraz wielość denominacji chrześcijańskich, które – w przeciwieństwie do Kościoła rzymskokatolickiego – nie mają własnych, wyspecjalizowanych organów zajmujących się misjami na szczeblu centralnym. Dodatkową trudność – co uwidacznia niniejsza antologia – stanowi inne podejście do misji i misjologii, prezentowane przez Kościoły prawosławne. Mimo to antologia ta wydaje się wprost niezbędna dla tych, którzy interesują się teologią i historią misji. Jest ona także świadectwem żywotności Kościołów chrześcijańskich, które rozpoznają znaki czasu i poszukują na nowo dróg realizacji dawnego i zawsze nowego oraz aktualnego polecenia Jezusa Chrystusa: „Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów” (Mt 28,19).

Jarosław Rózański OMI, Warszawa

Paweł WARCHOŁ, *L'antropologia di p. Massimiliano M. Kolbe. La visione cristologico-mariana dell'uomo negli scritti e nelle conferenze*, Dissertationes ad Lauream n. 95, Roma, Anno academico 1999-2000, ss. 411.

Dysertacja doktorska o. P. Warchoła została w całości opublikowana w Papieskim Wydziale Teologicznym św. Bonawentury w Rzymie, co już może sugerować dobry jej poziom naukowy. Jak wiadomo, bez zgody promotora i komisji nie może tam być opublikowana żadna praca doktorska. Niekiedy zresztą komisja żąda poprawienia czy uzupełnienia rozprawy doktorskiej przed publikacją.

Bibliografia w książce prezentuje się okazale, bo zawiera aż 32 strony drobnego druku. Autor podał także wszystkie polskie pozycje bibliograficzne, nie tylko w języku polskim, ale również w tłumaczeniu włoskim. O ile mariologia i, w znacznie mniejszym stopniu, chrystologia w działalności o. Kolbe były przedmiotem zainteresowania i studiów teologicznych, o tyle nie podjęto do tej pory w stopniu wystarczającym studiów nad nauczaniem i działalnością antropologiczną św. Maksymiliana Kolbe. Tę lukę wypełnia opublikowana praca doktorska o. Warchoła. Jak jej autor zaznacza we *Wstępie*, o. Kolbe nie napisał żadnego traktatu czy monografii na ten temat. Tym więc trudniejsze zadanie stało przed autorem książki. Musiał

bowiem wydobywać antropologię św. Maksymiliana z różnego rodzaju jego pism i konferencji. Słusznie zrezygnował z podawania życiorysu, a skoncentrował się na tym, co w swojej działalności duszpasterskiej (a także pisarskiej) zostawił po sobie późniejszy Świąty. Autor posłużył się w opracowaniu tematu metodą analityczno-syntetyczną, choć nie są mu obce elementy metody dedukcyjnej czy historycznej. Cenne są krótkie podsumowania dokonanych analiz na końcu każdego rozdziału.

O. P. Warchoł opracował temat w czterech rozdziałach. O względnej symetrii można mówić w pierwszym, drugim i czwartym rozdziale. Zdecydowanie najdłuższy, bo zawierający aż 158 stron, jest rozdział trzeci, poświęcony antropologii w nauczaniu św. Maksymiliana Kolbe, co stanowi wyraźną dysproporcję w stosunku do pozostałych rozdziałów, liczących między 43 a 70 stron. Tak się jednak niekiedy zdarza, że analizowany materiał po prostu nie pozwala na zachowanie właściwych proporcji poszczególnych części pracy czy książki. Słusznie natomiast rozpoczyna swoje rozważania od ukazania Jezusa Chrystusa jako „prototypu” ludzkości w pierwszym rozdziale, bo jak pisze autor za papieżem „człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa” (s. 55). W drugim natomiast rozdziale przedstawi Maryję jako „model” każdego człowieka. Tego rodzaju tematy zasygnalizował zresztą autor w podtytule swojej książki.

W rozdz. I autor wydobyl te wszystkie elementy nauki i działalności duszpasterskiej o. Kolbe, które wskazują na przekonanie Świętego o absolutnym prymacie Chrystusa jako przyczyny wzorczej, sprawczej i celowej nie tylko względem człowieka, ale także wszystkiego w świecie. Nie pominął też tych elementów w nauce o. Maksymiliana, które mówią o słuszności i naturze Wcielenia Syna Bożego, choć zdaniem o. Warchoła te rozważania pojawiały się niejako na marginesie. Św. Maksymilian nie rozważał bowiem wielu zagadnień na płaszczyźnie tylko spekulatywnej. Także na prymat Chrystusa patrzył z punktu widzenia praktyki, w aspekcie mistyczno-duchowym. Dla o. Kolbe Chrystus jako „prototyp” nie może istnieć bez Maryi. Wprawdzie autor dostrzega naukę o pośrednictwie Chrystusa u o. Kolbe, ale w sposób za mało pogłębiony. Nie brak też krytycznej oceny nauki św. Maksymiliana w związku z jego nauczaniem o Sercu Jezusa (s. 90n.).

W rozdz. II o. Warchoł przedstawia Niepokalaną jako model człowieka, w czym widzi klucz do właściwego zrozumienia antropologii o. Maksymiliana Kolbe. Także tu mówi o prymacie Maryi. Zarówno w odniesieniu do Chrystusa jak i Maryi autor książki używa terminu *predestinazione* („predestynacja”), co nie wydaje się najszcześniejsze ze względu na pejoratywne skojarzenia, przynajmniej w języku polskim. Chyba lepiej byłoby mówić o wybraniu. Dalej autor dostrzegł u o. Kolbe naukę o Maryi jako nowej Ewie, matce Boga i człowieka. Szczególnie bliskie było o. Kolbe określenie Maryi – Niepokalanie Poczęta. W pneumatycznym wymiarze nauki o Niepokalnym Poczęciu Maryi, postrzeganej jako oblubieni-

ca Ducha Świętego, autor książki dostrzega najbardziej interesujące stwierdzenie o. Kolbe w tej materii. W tym kontekście dokonuje zestawienia jego nauki ze zbieżną nauką teologa prawosławnego S. Bulgakova na temat Maryi oraz całkowicie niezgodnej z nauką o. Kolbe nauki L. Boffa, którego poglądy poddaje krytycznej ocenie. W swojej mariologii – zauważa o. Warchoł – jest św. Maksymilian prekursorem nauki II Soboru Watykańskiego.

Ze zrozumiałych względów autor książki potraktował najobszerniej, zgodnie zresztą z wybranym przez siebie tematem, wizję antropologiczną w myśli św. Maksymiliana i to zarówno w jego rozważaniach filozoficzno-teologicznych jak i w praktycznej działalności, co znalazło wyraz w założeniu Milicji Niepokalanej. Idealem człowieka dla Świętego był rycerz Niepokalanej. Już we wcześniejszych rozdziałach, ale także tu, autor dostrzega zależność o. Kolbe od przedstawicieli zakonu franiszkańskiego, takich jak św. Bonawentura, Duns Skott, św. Franciszek. W swojej antropologii zbliża się ponadto w swoich poglądach także do myśli przedstawicieli dominikanów, głównie św. Tomasza.

W ramach antropologicznych poglądów Świętego autor książki doszukał się następujących elementów: powołania człowieka do istnienia dzięki stwórczej akcji Boga, wyposażenia człowieka przez Boga w intelekt i wolną wolę, stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże, odejścia człowieka od Boga przez grzech, możliwości powrotu do swojego Stwórcy przez łaskę udzielaną w sakramentach, których depozytariuszem jest Kościół, a rozwijaną przez modlitwę, pracę i pokutę. Apogeum zaś antropologicznej myśli św. Maksymiliana dostrzega autor w jego poświęceniu się Niepokalanej (s. 255). Mówiąc o człowieku wyposażonym przez Stwórcę w intelekt i wolę, o. Kolbe więcej wagi przywiązuje do tego drugiego elementu, w czym zresztą naśladuje szkołę franciszkańską. Próbując wyjaśnić tajemnicę Trójcy Świętej, św. Maksymilian odwołuje się do obrazu intelektu i woli, które w człowieku tworzą jedność. Refleksje natomiast o grzechu przybierają bardziej charakter upomnień czy zachęt do podejmowania walki z grzechem niż teologicznych rozważań. Nie zabrakło też u o. Warchoła wyraźnego odcięcia się od nauki o predestynacji w pismach o. Kolbe. Bóg nie podejmuje żadnych działań, ukazujących Go jako szukającego możliwości zbawienia jednych, a potępienia innych (s. 214). Ciekawą myśl dostrzegł o. Warchoł u o. Kolbe przy okazji tematu współpracy człowieka z łaską. Dostrzegając różnice i podobieństwa między świętym i wielkim człowiekiem (geniuszem), o. Maksymilian stwierdza, że każdy święty jest wielkim człowiekiem, ale nie każdy wielki człowiek jest święty. Nie zabrakło też u św. Maksymiliana, w kontekście antropologii nauki o rzeczach ostatecznych, eschatologicznego tematu (nauki o niebie, czyśćcu i piekle).

W ostatnim rozdziale autor przedstawił punkt widzenia jej bohatera na temat roli mediów, wykorzystywanych przez o. Kolbe w ramach ówczesnych możliwości

w celu szerzenia Ewangelii i zaprezentowania pozycji Kościoła wobec kulturalnych, politycznych, ekonomicznych, społecznych i religijnych problemów. Święty nie ukrywa różnego rodzaju przeszkód na drodze działalności Kościoła, do których zalicza np. masonerię czy socjalizm. W ramach antropologicznych zainteresowań o. Maksymiliana Kolbe, autor książki znajduje jego troskę o kontakt z ludźmi należącymi do innych religii (judaizm czy buddyzm) bądź z ludźmi innego wyznania (protestanci czy prawosławni). Dla ułatwienia kontaktów z drugim człowiekiem św. Maksymilian Kolbe zakłada „Rycerza Niepokalnej” czy „Mały Dziennik”. Jego marzeniem było, by cały świat stał się jednym wielkim Niepokalanowem. O. Warchoł broni bohatera swojej książki przed posądzeniem go o antysemityzm.

Ciekawe zjawisko można zaobserwować tam, gdzie o. Kolbe napisał niewiele (np. o Eucharystii) albo nic (o kapłaństwie), a autor książki poświęca właśnie tym sakramentom najwięcej uwagi. Chciałoby się zapytać, czy nie są to w takim razie myśli autora? Trudno też chyba zgodzić się z dość kategorycznym stwierdzeniem o. Warchoła, że jakkolwiek technologia czy metodologia modlitwy wyklucza działanie Ducha Świętego (s. 380). Można też dostrzec drobne potknięcia językowe czy literowe, ale uwagi te nie umniejszają w niczym wysokiej wartości pracy doktorskiej. Autor pokazał, że dobrze opanował warsztat pracy naukowej; że umie postawić problem i należycie go rozwiązać, nie uciekając od krytycznych ocen tam, gdzie to było potrzebne czy wręcz konieczne, nawet w przypadku bliskiej mu przecież osoby św. Maksymiliana Kolbe.

ks. Jan Załęski, Warszawa

Jan PRZYBYŁOWSKI, *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży, Studium pastoralne*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej, Lublin 2001, ss. 432.

Duc in altum – „Wyplłyn na głębiej” (Łk 5,6). Tymi słowami Ojciec Święty Jan Paweł II wprowadził nas w trzecie tysiąclecie. Ów cytat biblijny niesie z sobą nowe nadzieje, nowe wyzwania i perspektywy dla Kościoła współczesnego. Jest także inspiracją do działania dla teologów. Mobilizuje do poszukiwań, które nakreślają nowe zadania stojące przed współczesnymi wyznawcami Chrystusa. Nowe milenium oraz przełom wieków sprawiają, że czyni się różnego rodzaju bilanse i plany na przyszłość. Tego typu działania są także praktykowane przez duszpasterzy. Ojciec Święty wskazuje konieczność nowej ewangelizacji, która musi zaistnieć, aby Słowo Boże mogło skutecznie dotrzeć do jak najszerszych kręgów społecznych. Naprzeciw oczekiwaniom społecznym wyszedł ks. Jan Przybyłowski, autor znakomitej pozycji książkowej pod tytułem *Znaczenie nowej ewangelizacji*